

Jak ptaki na niebie – Justyna i Piotr

Jeszcze wczoraj wierzyłem w miłość, co była w nas
Dziś jesteśmy jak ptaki na niebie bez gwiazd
Na niebie bez gwiazd
Tak bym chciał, by sny zamknąć kiedyś na klucz
I wyrzucić za siebie nim żal znajdzie je znów
Nim żal znajdzie je znów

Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz
Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd
Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz
Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd

Za te chwile przy tobie oddam nawet sto lat
Bo świat z dala od ciebie nie jest dla mnie nic wart
Nie jest dla mnie nic wart
To, co nam się należy weźmy od życia dziś
Może znowu na jawie uda nam się znów śnić
Uda nam się znów śnić

Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz
Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd
Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz
Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd

Szczęście trwa jedną chwilę, z marzeń sobie wciąż kpi
Bądźmy więc jak motyle (bądźmy więc jak motyle)
Choćby przez chwilę

Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz
Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd
Zabierz mnie ze sobą jeszcze raz

Tam, gdzie w miejscu stoi nawet czas
Pofruniemy jak ptaki znów na niebie pełnym gwiazd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych